



Wykonywanie właściwych ruchów

Miliony Ukraińców pracuje obecnie za granicą, a wielu innych jest zainteresowanych tym pomysłem. Jednakże wielu z nich wyjeżdża nielegalnie, przez co stają się potencjalnymi ofiarami handlarzy ludźmi oraz pozbawionych skrupułów pracodawców. Centra doradcze dla migrantów (CMA) pomagają Ukraińcom w dokonywaniu świadomych wyborów i zapewniają im wsparcie praktyczne i prawne.

Dzięki pomocy tych centrów setkom Ukraińców udało się znaleźć legalną pracę za granicą i uniknąć trudnych sytuacji. Oleg, któremu zdarzyło się stracić sporą sumę pieniędzy w wyniku poszukiwania fałszywej pracy za granicą, znalazł przyzwoite i legalne zatrudnienie w Czechach.

Natalya, mając legalną pracę w Danii, nie otrzymała wynagrodzenia od miejscowego pracodawcy. CMA skontaktowało ją z duńskim biurem bezpłatnych porad prawnych dla migrantów, które pomyślnie poprowadziło sprawę w sądzie.



EUROPEJSKA POLITYKA SĄSIEDZTWA:
SPRAWY POLITYCZNE

WSPÓLNE INTERESY, WSPÓLNE WARTOŚCI

Europejska Polityka Sąsiedztwa

ec.europa.eu/world/enp

Komisja Europejska
Dyrekcja Generalna
ds. Stosunków Zewnętrznych
B – 1049 Bruksela
enp-info@ec.europa.eu

NF-30-08-052-PL-D

Pomoc dla Ukrainy zmagającej się z problemem migracji

Ukraina graniczy z państwami UE na długości 500 kilometrów. Ponadto graniczy również z trzema krajami nie należącymi do UE, w tym na długości 1 500 kilometrów z Federacją Rosyjską. To czyni Ukrainę idealnym punktem tranzytowym dla nielegalnej migracji na terytorium Unii – w 2007 r. do kraju próbowało dostać się ponad 30 tys. niezarejestrowanych imigrantów – i stanowi ogromne obciążenie dla zasobów kraju.

Ukraińskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i inne instytucje podjęły współpracę z Międzynarodową Organizacją ds. Migracji (IOM) w ramach wspieranego ze środków UE programu poprawy zdolności rządu do kontrolowania przepływów migracyjnych.

Program wspiera szeroki zakres działań, od budowy infrastruktury fizycznej po szkolenie i badania, aby pomóc Ukrainie stworzyć kompleksowy system zarządzania migracją.

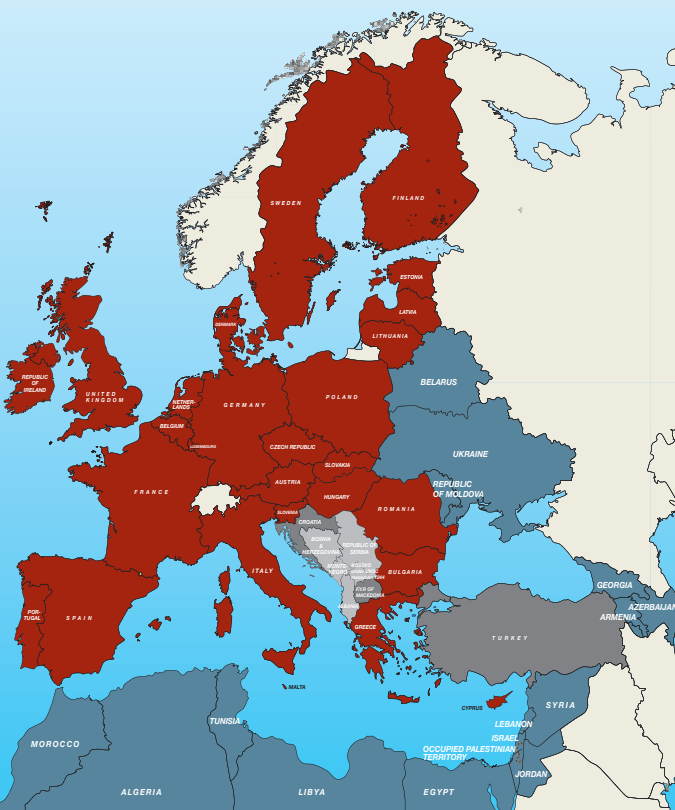
Nowe możliwości w zarządzaniu granicami

W ramach programu prowadzone są szkolenia, których celem jest poprawa umiejętności pracowników straży granicznej i pozostałego personelu mającego do czynienia z migrantami. Państwowa Służba Graniczna Ukrainy współpracuje ze swoimi odpowiednikami w Węgier i Polski nad systemami rekrutacji, szkoleń i rozwoju kariery, a także nad ulepszeniem przepisów.

„Projekty te dały podstawy dla współczesnego systemu zarządzania zasobami ludzkimi”, mówi Jeffrey Labovitz z IOM, międzynarodowej organizacji nadzorującej zjawisko migracji. „IOM pochwała wysiłki Ukrainy we wprowadzaniu reform zgodnych z normami UE. Wspólnie możemy zagwarantować, że nasza pomoc będzie opierać się na fundamentach zasadniczych przemian, zgodnie z którymi nasze służby pracują po to, by osiągnąć wymierne rezultaty”.

„Jest to jeden z pierwszych programów, który niesie ze sobą coś więcej niż dostarczenie nowego wyposażenia”, zauważa Oleksandr Panchenko z Państwowej Służby Granicznej. „Korzystamy z raportów sporządzonych przez ekspertów z UE, by podnosić naszą własną wydajność i możliwości. Zastosowaliśmy strategię, dzięki której do 2015 r. nasze normy będą w pełni zgodne z normami UE”.

- Państwa członkowskie UE
- Kraje partnerskie EPS
- Państwa kandydujące do UE
- Państwa potencjalnie kandydujące do UE



KOMISJA EUROPEJSKA
Stosunki Zewnętrzne



„Wszystkie narody są równe” – Targi z okazji Dnia Migranta



Jak wynika z przeprowadzonych niedawno sondaży, większość obywateli Unii Europejskiej popiera nawiązanie bliższej współpracy z państwami sąsiedzkimi. Są oni zdania, że bliższe więzi mogą umocnić pokój i demokrację.

Dokładnie na tym opiera się Europejska Polityka Sąsiedztwa (EPS). EPS, która opracowana została na przełomie lat 2003/2004 z zamiarem zbliżenia do siebie państw powiększającej się UE i państw sąsiedzkich, polega na podejmowaniu konkretnych działań, mających na celu wspieranie reform i polepszanie dobrobytu, aby poprawić jakość życia naszych sąsiadów.

W jaki sposób to działa? UE i każde z sąsiadujących państw są zgodne co do sposobów budowania bliższych relacji i wspierania reform w okresie od trzech do pięciu lat. Wspólne zobowiązania określone są w tzw. planach działania. Wiedzę specjalistyczną i środki finansowe (blisko 12 mld euro na lata 2007-2013) można uzyskać w ramach „Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa i Partnerstwa” (EISP) z przeznaczeniem na pomoc w procesie modernizacji i wprowadzania reform.

Idealy w praktyce

Demokracja i prawa człowieka to podstawowe wartości Unii Europejskiej. Ponadto nieodzownym elementem zrównoważonego, długoterminowego rozwoju i dobrobytu jest praworządność. Z tych względów fundament Europejskiej Polityki Sąsiedztwa jest wzajemne zaangażowanie w promowanie praw człowieka i demokracji.

UE wspiera rządy państw partnerskich i społeczeństwo obywatelskie w wysiłkach wprowadzania reform politycznych: od reform prawnych po gwarancję wolności prasy, od pomocy dla ofiar represji politycznych po zwalczanie praktyki tortur.

Wspólnie uzgodniony Plan Działania EPS umożliwia każdemu państwu skoncentrowanie się na najwyższych priorytetach. Dialog polityczny na temat wspólnych problemów, takich jak migracja i terroryzm jest również istotnym elementem Polityki Sąsiedztwa.



Przekształcanie bolesnej przeszłości

Tak zwane „Lata ołowiu”, które trwały od lat 60. do 80. XX wieku, stanowią trudny rozdział we współczesnej historii Maroka. W tym okresie miały miejsce regularne prześladowania dysydentów i zakrojone na szeroką skalę procesy protestujących.

Obecnie, w ramach prób demokratyzacji państwa, król Maroka, Muhammad VI szuka sposobów na zaleczenie ran odniesionych w tych trudnych czasach. Od 2004 r. Komisja ds. Równości i Pojednania pomaga w łagodzeniu sporów i rekompensowaniu szkód poniesionych przez ofiary prześladowań i represji.

Jednak nie tylko obywatele ucierpieli podczas „Lat ołowiu”. Niektóre zbuntowane regiony pozostawiono w tyle poprzez zastosowanie polityki społeczno-gospodarczego zaniedbania. Jednym z takich regionów była robotnicza dzielnica Mohammadi w Casablance, będącej węzłem handlowym Maroka.

Podobnie jak w innych rejonach kraju, także tutaj UE wspiera wieloaspektowe inicjatywy ożywienia i odmłodzenia tej niegdyś dynamicznej okolicy, której Maroko zawdzięcza wiele znanych nazwisk w dziedzinie literatury, muzyki, sztuki czy sportu.

Naprawianie szkód

„Wspieramy projekty skierowane na ruchy młodzieżowe i kobiece, spółdzielnie mieszkaniowe, ośrodki medyczne oraz centra kultury, starając się w ten sposób naprawić szkody wyrządzone tej społeczności”, wyjaśnia działaczka na rzecz praw obywatelskich i była dysydentka, stojąca na czele komitetu Fatna el-Bouih. „Moim zadaniem jest dopilnować, by wszystkie te projekty uzupełniały się nawzajem”.

Celem jednego z otrzymujących wsparcie projektów jest ożywienie miejscowego ośrodka młodzieżowego, który powstał w latach 1950. „W przeszłości nasz ośrodek wykształcił całe pokolenia aktorów, poetów, pisarzy i dramaturgów”, mówi z dumą jeden z wolontariuszy.

Dzisiaj, próbując sprostać oczekiwaniom młodego pokolenia, ośrodek ten znów pełni rolę liny ratunkowej dla młodzieży dorastającej w zubożałej dzielnicy. W jego murach chłopcy i dziewczęta mogą uprawiać wiele różnych dyscyplin sportu, począwszy od siatkówki po zapasy, pobierać lekcje muzyki od znanych artystów, brać udział w wydarzeniach kulturalnych, a nawet uczyć się hip-hopu i tańca breakdance.



Łagodzenie bólu narodzin wolnej prasy

Chociaż w Jordanii nastąpił znaczny postęp w kwestii wolności prasy, zawile przepisy, dwuznaczności prawne oraz brak świadomości obowiązującego prawa oznaczają, że dziennikarze mogą nadal mimowolnie zadziierać z systemem.

Uwzględniając istotną rolę mediów zasadnicze znaczenie ma to, by jordańscy dziennikarze mogli liczyć na dostateczną ochronę prawną, pozwalającą im profesjonalnie wykonywać swoją pracę bez lęku przed represjami. „Media są kamieniem węgielnym reform i demokracji”, mówi Nidal Mansor, przewodniczący Ośrodka Ochrony Wolności Dziennikarzy (CDFJ – z ang. Centre for Defending the Freedom of Journalists). „W związku z tym postanowiliśmy utworzyć komórkę, która broniłaby praw dziennikarzy”.

Narodziny obrońców

Dzięki wsparciu UE w 2002 r. ośrodek CDFJ utworzył własną komórkę pomocy prawnej dla mediów o nazwie Melad, co po arabsku oznacza „narodziny”. „Melad to rzeczywiście narodziny. Narodziny czegoś nowego dla dziennikarstwa po wielu latach walki. Jest to pierwszy projekt, który oferuje dziennikarzom bezpłatną pomoc prawną w arabskim świecie”, informuje Mansor.

Melad nie tylko bezpłatnie reprezentuje dziennikarzy przed sądem (ponad 50 spraw w 2007 r.), ale także udziela im darmowych konsultacji, informacji oraz szkoleń z zakresu przysługujących im praw.

Komórka prowadzi także działania wspierające zarówno w Jordanii, jak i w innych krajach arabskich, mające na celu poprawę klimatu prawnego i wprowadzenie norm międzynarodowych. Działania te obejmują przedkładanie propozycji legislacyjnych i zmian do obowiązujących przepisów, które ograniczają wolność prasy. „Ostatnio, gdy zaproponowaliśmy alternatywny projekt ustawy prasowej, konserwatywni członkowie parlamentu zostali zupełnie zbiti z tropu tą nowatorską interwencją”, wspomina Mansor.

Melad stara się także zyskać szerszy zasięg w obrębie świata arabskiego. „Chcielibyśmy przekształcić Melad w regionalny projekt, obejmujący kraje o zbliżonym poziomie wolności prasy, takie jak Egipt, Maroko i Liban”, wyraża swoją nadzieję Mansor.

Przełamywanie tabu tortur

W przeszłości ochrona praw człowieka w Jordanii niejednokrotnie była przedmiotem międzynarodowej krytyki, a tortury stanowiły jeden z rozpoznanych obszarów problematycznych. W następstwie publikacji raportu Specjalnego Sprawozdawcy ONZ na temat tortur w 2006 r. rząd Jordanii i społeczeństwo obywatelskie postanowiły podwoić wysiłki prowadzące do wyeliminowania tych praktyk.

Na czele tej kampanii stanęła jordańska organizacja pozarządowa Adaleh (Sprawiedliwość), która zorganizowała wspierany ze środków UE projekt, mający na celu monitorowanie przypadków maltretowania i przeciwstawianie się torturom. „Tortury to w Jordanii delikatna kwestia, –a Jordańczykom trudno jest pogodzić się z myślą, że ten problem wciąż istnieje”, wyjaśnia Adaleh’s Luna Sabbah. „Jesteśmy pierwszą lokalną organizacją pozarządową, która zajęła się tym problemem, dlatego musimy postępować z rozwagą”.

Obnażanie faktów

„Do naszych największych osiągnięć należy to, że udało nam się zaangażować w sprawę Ministra Sprawiedliwości, obywateli, policję i służby bezpieczeństwa, lekarzy medycyny sądowej, urzędników rządowych i inne zainteresowane strony”, podkreśla Sabbah.

Ponadto Adaleh sporządził pierwszy w historii całościowy raport lokalny, mający na celu określenie miejsc, w których zdarzały się przypadki tortur, po to, by zostały podjęte odpowiednie kroki i by to samo nie powtórzyło się w przyszłości.

„Po raz pierwszy w historii Jordania formalnie przyjęła prawną definicję tortur”, mówi Talib el-Saqqaf, czołowy jordański adwokat zajmujący się ochroną praw człowieka, który znacząco przyczynił się do powstania raportu.

„Pośród przeciętnych Jordańczyków nie ma tolerancji dla tortur, a media zainteresowały się naszą pracą”, dodaje el-Saqqaf.

Adaleh solidaryzuje się z tym przekonaniem. „Budujemy szeroką koalicję do walki ze zjawiskiem tortur i do nagłaśniania problemu”, informuje Sabbah. El-Saqqaf dodaje: „Oprócz tego, we współpracy z organizacjami pozarządowymi i władzą sądowniczą, zamierzamy utworzyć system monitorowania i dokumentowania”.

